Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 4000 Mk
z odnoszeniem do domu 5000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 6000 Mk.
Zagranicą 12000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 200 Mk.

CENA 200 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce
a str. 1.2.3. m. 450., w tekście m. 350
Nekrologi 450 mk. zwyczajne 300 mk

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 9
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 38 (7374). Sobota, dnia 17 Lutego 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Zniesienie ograniczeń Kościoła.

WARSZAWA (AW.) 16. Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego opracowało projekt ustawy znoszącej ograniczenia w stosunku do kościoła katolickiego niezgodne z przepisami konstytucji. Sprawa ta ma być traktowana odrębnie od innych spraw zasadniczych w stosunku kościoła do państwa, jak np. konkordatu, dóbr poklasztornych lub uposażenia duchowieństwa.

Obecnie opracowany projekt przewiduje zniesienie jedynie tych przepisów zawartych w ustawach rosyjskich, które mogą być zniesione bez zastąpienia ich innemi nowemi przepisami. Projekt daje ramowe upoważnienie Radzie Ministrów do uchylania i zmiany ustaw oraz przepisów dotyczących kościoła katolickiego, a niezgodnych z konstytucją.

Uchwalenie prowizorjum.

WARSZAWA (AW.) 16. W uchwalonym przez sejm prowizorjum budżetowem otrzymał rząd do rozporządzenia 809,062 miljonów marek na t. zw. wydatki rzeczowe i 450 miljardów na wydatki osobowe. Art. II prowizorjum budżetowego upoważnia rząd do przekroczenia tych sum o 20 proc. Ponieważ wzrost drożyzny jest o wiele wyższy od cen i płac stanowiących podstawę prowizorjum budżetowego, podwyższenie 20 proc. normy staje się więc koniecznością. W tym celu, jak się dowiadujemy, rząd wystąpi w najbliższym czasie do ciał ustawodawczych z wnioskiem o podwyższenie upoważnienia procentowego.

Kłajpeda.

PARYZ (AW.) 17. Na Quai D'Orsay oświadczają, że rokowania z rządem Simonajtisa Kłajpedzie natrafiają na poważne trudności. Sytuacja jednak nie jest beznadziejna, liczą się tu z możliwością pomyślnego rozwiązania kwestji. 15 bm. przed południem zebrała się Rada Ambasadorów celem powzięcia decyzji w sprawie Kłajpedy.

Uznanie dla rządu.

KRAKOW (AW.) 16. Jednomyślne przyjęcie wniosku posła Dąbskiego w ostatniej dyskusji nad expose ministra spraw zagraniicznych nasuwa dzisiejszemu „Czasowi“ następujące uwagi:

Jednomyślnie uchwalenie takiej rezolucji uznać za wielki sukces rządu i ministra. Jednomyślna rezolucja sejmu wysuwa kwestję otwartych granic na pierwszy plan naszej polityki zagranicznej i jest na rękę ministrowi. Dyskusja nad expose nagół poważna, dla planów rządu życzliwa, pozwala przypuszczać, że w sejmie istnieje dla wielkiej powagi chwili.

Z Bolszewji.

LWOW (AW.) 16. Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza sowiecko-polskiego donosi:

Gubernjalny komitet wykonawczy w Winnicy ogłosił ostatnie rozporządzenie „Rady Komisarzy Ludowych“ w Charkowie, dotyczące sprawy własności prywatnej i kontraktów zawartych na Ukrainie w okresie władzy Skoropadzkiego, Petlury i rządów polskich. Rozporządzenie wspomniane zezwala na prywatną własność tych właścicieli, których majątek w r. 1914 oceniano najwyżej na sumę 16,000 rbl. i był zarejestrowany w urzędach rejentalnych i ziemskich. Wszystkie kontrakty kupna i sprzedaży, ubezpieczeń itd. zawarte w czasie rządów Skoropadzkiego uznaje, rozporządzenie za ważne—natomiast znosi analogiczne kontrakty zawarte w okresie rządów Petlury i władz polskich na Ukrainie. Petenci starający się o uzyskanie swojej prywatnej własności w myśl wspomnianego rozporządzenia muszą wykazać się świadectwami lojalności wobec władz sowieckich.

Kongres esperantystów.

GDANSK (AW.) 17. „Dziennik Gdański“ dowiaduje się z kół esperantystów, że przyszły ich kongres odbędzie się w Gdańsku od dnia 10 do 14 sierpnia i będzie stanowił dalszy ciąg wszechświatowych kongresów w Norymberdze.

Wykrycie spisku.

KRAKOW (AW.) 16. W tych dniach udaremniono spisek odkryty w pow. Tarnopolskim zmierzający do wywołania niepokojów w Małopolsce Wschodniej. Policja aresztowała zgórą 60 ludzi posądzonych o współudział. Wszyscy aresztowani znajdują się obecnie w więzieniu Tarnopolskim.

Faszyści bawarscy.

BERLIN (AW.) 16. W Monachjum aresztowano 16-letniego ucznia wyższej szkoły realnej, który czynił przygotowania do zamordowania socjalistycznego posła Auera. Należy on do związku młodzieży narodowej. W związku z tem aresztowano dalszych 9 osób, z których cztery oddano pod sąd.

Litwini zniszczyli kolej.

WILNO 16. Według wiadomości nieurzędowych z pasa neutralnego. Litwini w ciągu dnia wczorajszego i nocy dzisiejszej zniczczyli tor kolejowy koło Oran. W kierunku Okiennik słychać było dziś rano strzały. Dalszych wiadomości brak.

Redukcja dni pracy w przemyśle.

ŁODZ 16. W związku z krytyczną sytuacją w przemyśle, od poniedziałku, dnia 19-go b. m., fabryki zjednoczonych zakładów Szajblera i Grohmana redukują pracę do czterech dni w tygodniu. Ta sama norma pracy prawdopodobnie stosowaną będzie od przyszłego tygodnia i w innych większych fabrykach.

Bolszewicy grożą.

MOSKWA (AW.) 16. „Prawda“ w artykule wstępnym omawia projektowaną konferencję ekonomiczną państw bałtyckich „Zdaniem „Prawdy“ konferencja ta nie powinna się odbyć bez udziału Sowietów. Państwa bałtyc-

kie obawiają się widocznie zaprosić Rosję żeby nie urazić Polski.

Powraca więc praktykowany dotąd już sposób, że zaprosi się Rosję do gotowego projektu konferencji dopiero po ustaleniu jednolitego frontu. Tak samo rzecz się miała z konferencją rozbrojeniową, a system ten oparty jest na przykładach Hagi i Lozanny. Mimo fiasca w konferencji moskiewskiej Rosja zupełnie poważnie dąży do pokoju redukując swą armję z 800000 na 600,000 ludzi, musi jednak kategorycznie za strzedz się przed przyjmowaniem jakichkolwiek umów zawartych bez niej lub przeciwko niej. Rosja Sow. jest państwem realnie egzystującym bez której udziału nie może być decydowana żad na kwestja międzynarodowa.

Objęcie części pasa neutralnego w administrację Polską.

WILNO. Delegat rządu w Wilnie wydał do mieszkańców byłego pasa neutralnego w języku polskim i litewskim następującą odezwę:

Przeszło dwuletni okres niepewności, bezprawia i braku wszelkich normalnych warunków życia został dla zakończony z dniem dzisiejszym Rząd polski obejmuje w posiadanie te miejscowości b. pasa neutralnego, które przypadły Polsce na skutek uchwały Rady Ligi Narodów z dn. 2 lutego 1923 r. Rozciągając na te ziemie admi nistrację państwową Rzeczypospolitej Polskiej, zwracam się do wszystkich mieszkańców z wezwaniem, aby pozostając nadal przy swoich warsztatach pracy, okazali władzom współdziałanie w dążeniu do zaprowadzenia ładu i bezpieczeństwa na przejmowanych terenach. Oświadczam, że wszystkim, bez różnicy narodowości, zapewnia się jednakie prawo i traktowanie.

Równocześnie żądać się będzie równego spełniania obowiązków. Niewątpliwie i ludność przejmowanych terenów z całą powagą i lojalnością odniesie się do biorących ją pod opiekę prawa, władz polskich. Byłoby niezmiernie ubolewania godnem, gdyby się mogły znaleźć jednostki przestępcze, skłonne do oporu lub przeciw działania legalnym władzom. Podobne objawy zostałyby niezwłocznie z całą surowością skarcone, unieszkodliwione. Jestem przekonany, że środki te nie będą potrzebowały być nigdzie użyte. Znam bowiem szczere i serdeczne uczucia, żywione przez przeważającą większość lud ności byłego pasa neutralnego względem Polski.

Niech od dnia dzisiejszego ustaną swary i waśnie pomiędzy polakami i litwinami. Niech dzień dzisiejszy będzie dla was początkiem normalnej twórczej pracy pokojowej pod osłoną prawa i konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wilno, 15 lutego 1923 r.

(—) WALERY ROMAN.
Del. Rządu w Wilnie.

Losy ministerstwa poczt i tel.

WARSZAWA 16. Komitet ekonomiczny rady ministrów zaopatrywał uchwałę sejmu, wzywającą rząd do skasowania min. poczt i telegrafów.

Komitet ekonomiczny postanowił w wykonaniu tego wniosku zaproponować włączenie min. poczt i telegrafów do min. kolei z przemianowaniem tego ostatniego na min. komunikacji.

Komitet ekonomiczny przytem zaznaczył, że zmiana ta nie da wielkich oszczędności.

Ku czci Kopernika

POZNAN (A.W.) 16 Dzisiaj w południe odbyła się w auli uniwersyteckiej uroczysta akademja dla uczczenia 450 rocznicy urodzin Kopernika. Aulę wypełniła szczelnie publiczność. Pierwsze miejsca zajęli: Kardynał Dalbor, biskup Łukomski, Dowódca Korpusu O. generał Raszewski, Wojewoda Bniński, Kurator Okręgu Szkolnego Chrzanowski i inni. Na przybranej kwiatami estradzie umieszczono posąg Kopernika, obok zasiedli w togach i biretach, senat i profesorowie uniwersytetu, z Rektorem Swięcickim na czele. „Fantazję Organową" Górskiego odegrał prof. Nowowiejski, następnie chór odśpiewał kantatę. Rektor uniwersytetu Swięcicki przemówił w słowach podniosłych, poczem profesor Birkenmeier, delegat uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił odczyt pod tytułem: „Kopernik jako obywatel".

Bolszewicy i Niemcy.

LWOW (A.W.) 16 Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza sowiecko - polskiego donosi: W miastach Ukrainy Sowieckiej rozlepiono ostatnio plakaty, w których władze sowieckie ogłosiły manifestacyjnie o zawarciu kontraktu z firmą niemiecką Kruppa. Kontrakt, tyczący się spraw ekonomicznych, podpisano 17 stycznia r.b. Ustęp zaś kontraktu odnoszący się do „Organizacji obrony Rupubliki" podpisano 15 stycznia. Przez organizację obrony republiki rozumie umowa odbudowę fabryk amunicyjnych i doków na brzegach Morza Czarnego. W dziale ekonomicznym podjęła się firma Kruppa między innemi wybudowania w guberni Kubańskiej 16 cukrowni, 40 gorzelni, 20 rzeźni oraz licznych fabryk. W związku z tem otrzymała firma Kruppa pozwolenie na werbunek robotników do projektowanych prac. Agenturę werbunkową założono w Winnicy.

Bandytyzm w Bolszewji.

LWOW (A.W.) 16 „Hromadskij Wistnik" donosi: zbiegowie z sowieckiej części Wołynia stwierdzają, że rozwinął się tam w niesłychanym stopniu bandytyzm drobnych zddziałów rozbójniczych. Z nastaniem ciemności. nikt nie waży się jechać gościncem, ani wydalać się poza obręb wsi, Uzbrojeni rozbójnicy napadają na podróżnych w biały dzień, grabią im całe mienie, a następnie mordują. Napady te częste są zwłaszcza w miejscowościach gdzie kwaterują oddziały armji czerwonej. Żołnierze tej armji, obecnie niesłychanie źle odziani i żywieni, występują często w roli dowódców i uczestników tych band, Wśród chłopstwa panuje niesłychane rozgoryczenie z powodu tych napadów, a po wsiach organizuje się akcja samoobrony. Nad schwytanymi bandytami dokonywane są masowe samosądy.

Zmiany przepisów o podatku dochodowym.

WARSZAWA Obrady sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła Osieckiego poświęcone było rozpatrzeniu projektu noweli do ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. i do ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. w przedmiocie zmian przepisów o państwowym podatku dochodowym, referował poseł Byrka. Po ogólnem omówieniu projektu przeszedł do poszczególnych artykułów, wykazując zmiany, zaproponowane przez ministerstwo skarbu do ustawy o podatku dochodowym. I tak: w art. 1 projektu podniesiono minimum egzystencji ze 180 tysięcy na 2 miljony. W art. 6 podana jest nowa skala dochodowa i stopa procentowa podatku, która rozpoczyna się od 2 proc. przy 2 miljonach i dochodzi do 25 proc. przy 115 miljonach dochodu. Art. 18 ustala wysokość podatku od dochodów stałych, (poborów) których przy dochodzie 2 miljonów wynosić będzie 0,3 proc. a przy dochodzie 50 miljonów dojdzie do 11,5 proc.

Wreszcie art. 19 przewiduje przy równaniu wysokości podatku do cen żyta, a artykuł ostatni postanawia, że moc ustawy rozciąga się tylko na rok 1923. W rozprawach nad art. 1 zabierali głos posłowie: Michalski, Gościcki, Kowalczuk Łapacewicz i Moraczewski. Mówcy zgadzają się w zasadzie na ustalone w projekcie minimum egzystencji, podnoszą jednak konieczność uproszczenia systemu wymiaru podatku.

Poseł Diamand zasadniczo godzi się z treścią artykułów, lecz wyraża wątpliwość co do możności wprowadzenia miernika złotego.

Tego samego zdania jest poseł Wierzbicki i dr. Kwiatkowski. Obecny na posiedzeniu wiceminister Markowski wyjaśnił, że wysokość minimum egzystencji w sumie 2 miljonów marek nie ma na celu uprzywilejowania jakiejkolwiek bądź warstwy, lecz jest wynikiem praktycznych względów. Po uwagach referatach Byrki dotyczących sposobu wymiaru podatku. dyskusję na art. 1 zamknięto. Głosowanie odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się dnia 16 b.m.

G'ełda warszawska.

WARSZAWA 16. New-York — 48500 Londyn — 222500, Niemcy — 2,47, Paryż 3800.

Z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zjazd prokuratorów obradował onegdaj nad kwestją przestępstw prasowych, przytem zebrani doszli do jednolitego wniosku o konieczności jaknajszybszego uzyskania jednej ustawy prasowej, która obowiązywałaby na całym obszarze Państwa. Następnie omawiano stosunek Prokuratorów do Prezesów sądów, władz administracyjnych i policji, przyczem stwierdzono, iż istniejące ustawy postępowania karnego w dostatecznym stopniu określają stanowisko prokuratorów w stosunku do tych władz. Przy omawianiu konieczności przyspieszenia, w granicach ustaw dotychczasowych, postępowania w sprawach karnych ustalono, iż w wielu wypadkach zaległości powoduje brak dostatecznego personelu, gdyż w całem Państwie z braku kandydatów wiele etatów w prokuraturach i sądach jest nieobsadzonych. Zebrani jednomyślnie stwierdzili, iż liczba młodych pracowników, zgłaszających się do służby w sądownictwie, w szczególności w prokuraturze, jest bardzo mała, tak że powstaje niebezpieczeństwo, iż w przyszłości brak wykwalifikowanych sędziów i prokuratorów będzie jeszcze dotkliwszy. Rozpatrzono i przyjęto do wykonania szereg zarządzeń, zmierzających do szybszego i sprężystszego wykonywania walki z przestępczością. Omawiano i zdecydowano kwestje możliwie szerszego zatrudnienia pracą obowiązkową więźniów i zorganizowania dla nich w granicach możliwie najszerszych pracy na roli. Uznano za konieczne stworzenie patronatów dla opieki nad więźniami, którzy odbyli karę, gdzie takich patronatów niema. Patronaty w pierwszym rzędzie winny dążyć do wynalezienia dla wypuszczonego więźnia pracy i w ten sposób dopomożenia mu do uczciwego dalszego życia. Obrady zakończyły się 13 lutego 1923 roku.

ROENTGEN.

Swiat naukowy poniósł ogromną, niepowetowaną stratę: w Monachjum, jak donoszą telegramy, zmarł wszechświatowej sławy uczony, wynalazca słynnych promieni „X" —Roentgen. Promienie te znane są powszechnie pod nazwą „Promieni Roentgena".

Wilhelm Roentgen urodził się w 1845 r., a po ukończeniu studjów fizycznych był jako fizyk przez całe życie czynnym na uniwersytetach niemieckich. Ostatnio zajmował stanowisko dyrektora Instytutu fizycznego w Monachjum.

W 1896 r. udało mu się odkryć swe słynne promienie, które unieśmiertelniły nazwisko jego i zrobiły zeń „dobroczyńcę ludzkości" narówni z ludźmi tej miary co Pasteur lub Ehrlich, gdyż dzięki jego epokowemu odkryciu, dziesiątki tysięcy istot ludzkich zostało uratowanych, a medycyna współczesna w promieniach Roentgena znalazła tak potężną broń, że stanęła do walki z najstraszniejszym wrogiem ludzkości—z rakiem i z innemi złośliwemi nowotworami.

Promienie Roentgena powstają z promieni katodalnych, które przechodząc przez warstwę rozrzedzonego powietrza i, trafiwszy na opór (nprzkł.—platyny) przenikają nazewnątrz, gdzie stają się dla oka niewidzialnemi, (ztąd ich początkowa nazwa „X").

Promienie te posiadają specyficzne własności, dzięki którym stały się tak popularne, a mianowicie: 1) Mają zdolność przenikania ciał nieprzezroczystych,

2) posiadają własności lecznicze,

3) nie podlegają magnetycznemu odchylaniu

4) nie przełamują się po przejściu przez pryzmaty i soczewki,

5) posiadają własności fotochemiczne.

Dzięki wyliczonym tu własnościom promienie te znalazły bardzo szerokie zastosowanie w najrozmaitszych dziedzinach.

Tak, naprzykład używa się je w technice do rozmaitych celów; przed wojną używano je nawet na niektórych komorach celnych celem wykrycia kontrabandy, (złote monety lub srebrne można widzieć w zamkniętych portmonetkach itd.). Są to jednak rzeczy mniej ważne. Wynalazek ten był epokowym dla medycyny, gdzie znalazł sobie tak szerokie zastosowanie we wszystkich niemal specjalnościach, powstała nawet specjalna nauka o promieniach Roentgena i ich zastosowaniu, Roentgenologja zwana.

Mamy już specjalistów—roentgenologów, którzy wyłącznie się tej pracy oddają.

Dział ten jest tak niezmiernie ważny, że trudno sobie wyobrazić nprz. chirurgję kostną bez pomocy Roentgena, a w wielu wypadkach rozpoznanie cierpienia bez promieni Roentgena jest nie do pomyślenia.

W dermatologji (chorobach skórnych) promienie te są używane dla celów leczniczych. Okazało się bowiem, że przewlekłe ekzemy i inne cierpienia skóry (liszaje, grzybki etc.), które nie poddają się żadnemu leczeniu ustępują pod działaniem tych promieni.

A więc dla celów rozpoznawczych i leczniczych stosuje medycyna nowoczesna promienie „X". Dzięki tylko tym promieniom udało się podczas ostatniej wojny uratować dziesiątki tysięcy ludzi, a jeszcze większa liczba rannych uniknęła kalectwa jedynie tylko dzięki promieniom Roentgena.

Prześwietlając promieniami Roentgena chirurg z łatwością znajdywał pociski (kule odłamki granatów i tak dalej), ściśle określał ich lokalizację i z całą pewnością przystępywał do ich usunięcia. Nie tylko ciała obce szuka chirurg, lecz w wypadkach złamania kości, prześwietlania i zdjęcia roentgenowskie, umożliwiają dokładną orjentację, a po wyleczeniu naocznie przekonać się można o rezultatach.

Oprócz chirurgów posiłkują się często dla celów rozpoznawczych temi promieniami interniści (lekarze chorób wewnętrznych).

Prześwietlając płuca, znajdują oni często ogniska gruźlicze, ropne jamy, zgęszczenia itd.

Kontrolują za życia funkcje takich organów jak serce, żołądek, przełyk etc.

Jednym słowem promienie Roentgena zyskały sobie w medycynie powszechnie prawa obywatelstwa i nowoczesna medycyna już by się dziś bez tego środka pomocniczego obejść nie mogła.

Oto w ogólnych zarysach znaczenie promieni Roentgena. Na opisie tym poprzestać muszę, gdyż w ramach szczupłego artykułu nie w sposób było by zmieścić cały ogrom materjału.

Dr. KLINGER.

Kalisz, 13.2—23 r.

KRONIKA.

— Z KRONIKI TOWARZYSKIEJ.

Dowiadujemy się, że „Raut“ na inwalidów wojennych i Tow. Przeciwgruźlicze, który zapowiedziany był na 10 lutego odwołany z powodu braku muzyki i kilku zabaw w tym samym dniu odbędzie się 24 bm. w Kasynie oficerskim 29 p.p. Grono pań i panów nie szczędzą trudów, aby stworzyć całość pierwszorzędną. Część koncertową odtworzą artyści i amatorzy z Poznania Łodzi i Kalisza.

Na resztę wieczoru złoży się cały szereg niespodzianek, atrakcją będzie konkurs piękności dla pań i panów. Nagrody wystawiono na pokaz publiczny w witrynie p. Maciejowskiego ul. Wrocławska. Bufet obficie zaopatrzony. Stoliki można zamawiać wcześniej u p. Doruchowskiej Al. Józefiny 12 pomiędzy 2—3 pp.

— KONCERT Dyrektora Henryka Melcera Marji Melcer i p. Deutschmanowej. Jak się dowiadujemy w dniu 4 marca 1923 r. w sali Tow. Muzycznego wystąpią z koncertem dyrektor Warszawskiego Konserwatorjum Henryk Melcer (fortepian), jego córka Marja Melcer (śpiew) i p. Deutschman (deklamacja)

Zysk z koncertu przeznaczono na cel Szkoły Muzycznej.

— PODZIĘKOWANIE.

Panu Maksymiljanowi Jasińskiemu i uczniom gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki pp. Koszulskiemu i Zawadzkiemu za uświetnienie uroczystości śpiewami i grą podczas naszego ślubu składają serdeczne „Bóg zapłać“ Kazimierzostwo Makowscy.

— Z TOW. TECHNIKOW.

Dnia 14 bm. o godz. 8 wieczorem w hotelu Francuskim odbyło się zebranie Stowarzyszenia Techników Ziemi Kaliskiej, na którem było obecnych kilkunastu członków i wszyscy w ożywionej dyskusji wypowiedzieli się za dalszą egzystencję istniejącego Towarzystwa. Uregulowano zaległe składki, wybrano nowy tymczasowy zarząd na przeciąg trzech tygodni i polecono takowemu zalegalizować świeżo przyjęty statut opracowany na statucie Warszawskiego Stow.„ skupić wszystkich techników Ziemi Kaliskiej w Stowarzyszeniu, pootwierać odpowiednie Koła, przeprowadzić korespondencję ze Stałą Delegacją Stowarzyszeń Technicznych. Następne zebranie naznaczono na piątek dn. 23 bm. oraz postanowiono, że zebranie będą się odbywały w pierwszy i trzeci piątek każdego miesiąca. Stowarzyszeni zwracają się z gorącym apelem do wszystkich pracujących na polu technićznym i inżynierów, ażeby wpisali się do Stowarzyszenia

— Z TOW. ODBUDOWY M. KALISZA.

W sobotę, dnia 17 lutego br. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego obok kośc. OO. Franciszkanów odbędzie się zebranie dla udzielenia informacji jakie dokumenty i gdzie należy składać dla Państwowego Banku Odbudowy, ażeby uzyskać pożyczkę ulgową na odbudowanie spalonych przez wojska niemieckie domów oraz warsztatów pracy. O przybycie na powyższe zebranie zainteresowanych osób prosi Zarząd T-wa Odbudowy m. Kalisza.

— KONCERT.

W niedzielę, 11 lutego rb. urządziło Tow. Śpiewacze im. św. Cecylji w Kaliszu w sali Stowarzyszenia Rzem. Chrześc. koncert chóralny, który wykonał zespół śpiewaczy tegoż T-wa męski i mieszany. Na koncert ten złożyły się następujące utwory: „Contata“ ks. Gruberskiego, „Modlitwa“ S. Moniuszki, „Marzenie“ F. Chopina oraz kilka nadprogramowych piosenek. Najpiękniej wypadła „Cantata“, która była żywo oklaskiwana.

Drugą część programu wypełnił dramat historyczny z roku 1830 pt. „Noc w Belwederze“ Staszczyka, wykonany również przez członków tegoż towarzystwa. Całość na ogół, jak na amatorów wypadła świetnie. U wszystkich prawie amatorów było zrozumienie swej roli oraz umiejetną reżyserję.

Jak się dowiadujemy, na parę dni przed przedstawieniem zaszła konieczność zmiany reżysera i rol, skutkiem czego niektóre role, a szczególnie amator grający rolę Skałki miał zbyt mało czasu na dokładne wprawienie się. Kostjumy, wobec braku ich w naszym mieście, były nad podziw trafne i typowe, znać było pracę i rutynę zespołu amatorskiego tegoż T-wa, które już niejednokrotnie bawiło mieszkańców naszego miasta swymi udatnymi przedstawieniami.

Zmiana reżysera i charakteryzatora wpłynęła, dodatnio na wykonanie sztuki.

Obserwator.

— NOWE KSIĄZKI.

Ruchliwa księgarnia p. Skąpskiego sprowadziła w tych dniach szereg nowych i ciekawych książek. Zacznę od wydawnictwa wojskowego Kapitan Laskowski przełożył z francuskiego niezwykle ciekawą pracę generała Camona pt. „Geneza niemieckiego planu wojny 1914 r. Przystępując do przedstawienia planu wojny z 1914 r. generał Camon obrał nadzwyczaj ciekawą metodę. Plany ofenzywy niemieckiej oparte są na podstawach wojen z r. 1806 i 1812 w opracowaniu Schliefena i Moltkego.

Książka ta interesować winna nietylko wojskowych, ale i cywilnych, którzy z niej łatwo przekonać się mogą, jak dawno niemcy postanowili zawojować świat cały i plany tego opracowywali od wojny 1870 roku.

Druga książka niezmiernie ciekawa i interesująco napisana: „N. K. N.“ (zarys historji Naczelnego Komitetu Narodowego) K. Srokowskiego.

Jeden z wybitniejszych publicystów polskich redaktor „Nowej Refomy“ i sekretarz t. z. enkaenu barwnym piórem kreślił dzieje pierwszego roku egzystencji Naczelnego komitetu, który dzięki intrygom i partyjnemu wstecznictwu, pomimo największych poświęceń ze strony jego członków nie mógł, spełnić swego zadania tak jakby należało, a zwłaszcza zyskać sobie uznanie na jakie zasłużył. Skreśliwszy ewolucję poglądów politycznych w 3-ch zaborach przed wojną, autor wyjaśnia rozbieżność pojęć politycznych, dzieląc je na dwie orjentacje: austrjacką, której trzymali się konserwatyści i demokraci galicyjscy oraz partje lewicowo-niepodległościowe i rosyjską, której hołdowała większość Warszawy i endecja galicyjska bez zastrzeżeń. Pomimo takiej różnicy poglądów endecja wysłała do N. K. N. swych leaderów: Strońskiego, Cieńskiego i Skarbka, którzy początkowo w nim pracowali, następnie rozbili t.z. legjon wschodni, ostatecznie N. K. N. opuścili i zwalczali. Srokowski przypisuje tragiczne dzieje odebrania moskalom Galicji, rusofilskiej polityce endecji galicyjskiej, ze Stanisławem Grabskim na czele. O Piłsudskim, szczególniej, w początkach jego działalności autor wyraża się krytycznie, oddając mu zresztą słuszny sąd, że był to jedyny mąż, który mógł zająć wybitne stanowisko w dziejach odbudowy Polski. Książka ta jest jeszcze raz powtarzam niezwykle ciekawą i zaineteruje każdego czytelnika bez różnicy przekonań.

Z tłomaczonych na wyszczególnienie zasługuje „Tajemnica krwi“ Anatola France'a. Jest to zbiór nowel opartych na legendach włoskich z czasów Renesansu. Tłomaczenie Heleny Niemirowskiej bez zarzutu.

— SWÓJ DO SWEGO.

Poznański „Przegląd Poranny“ pisze: Pociągnięcia „taktyczne“ naszej prawicy na terenie sejmowym zaczynają wydawać owoce i w szarem, naszem życiu prowincjonalnem. Widocznie przyszedł rozkaz pozyskiwania „mniejszości narodowych realnemi wartościami dla przyszłej kampanji przeciwrządowej“. Oto przykład: Ks. radca Sołtyński z Szubina, sprzedał 20 morgów pięknego lasu, za 47,000,000 mk. (dosłownie 47 miljonów marek polsk.) żydowi Leizerowi Berwaldowi z Nakła. Las ten chciał kupić katolik za 35 miljonów, ale do zgody nie przyszło. O tem, że o las traktuje Leizer, kupujący katolik nie wiedział, ponieważ, jak oświadcza, do kupna Berwalda by nie dopuścił. Kto ciekawy to sprawdzić, niechaj się szczegółów dopyta w Szubinie...

Powyższej wiadomości pomimo przytoczonych nazwisk? niepodobna nam uwierzyć. Oczekujemy wyjaśnienia sprawy ze strony interesowanej.

— NAPAD NA SZOSIE WINIARSKIEJ.

W dn. 14 bm. niejaki Jan Flokmiński i Wacław Wiewiórka, zamieszkali we wsi Kokoszki, gm. Błaszki, wieźli końmi wódkę w skrzyniach z Ostrowa do Błaszek. Wódka była własnością Ungera i Borensteina. Gdy o godz. 8 wieczorem przejeżdżali szosą Winiarską, napadło na nich czterech mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery oraz dwie kobiety, którzy sterroryzowawszy Tlokmińskiego i Wiewiórkę, dokonali rabunku. Z jednego wozu zrabowali mianowicie 1 skrzynię z wódką, z drugiego zaś po odbiciu jednej ze skrzyń 40 butelek wódki, z literami A. D. Natychmiast po zameldowaniu komenda policji wysłała liczne patrole, które zatrzymywały i legitymowały wszystkich przechodniów w okolicach napadu. W wyniku tej obławy zatrzymano w stanie pijanym ukraińca Antoniego Hulewicza, lat 28, zamieszkałego w Kaliszu przy ul. Browarnej Nr. 12, przy którym znaleziono rewolwer—browning z ładunkami. Na broń tę Hulewicz nie posiadał odpowiedniego zezwolenia. Energiczne dochodzenie w toku.

— WIDOWISKA W KALISZU.

W styczniu r.b. sprzedano w Kaliszu następujące ilości biletów na przedstawienia i widowiska: biletów do kinematografów zgłoszono do Magistratu 20, 670 szt. na sumę 14.229.613 mk, podatek biletowy od tychże biletów wyniósł 6.996.670 mk. dodatek na odbudowę teatru 219.950 mk., biletów na przedstawienia teatralne — 10.144 szt na sumę 16.761.650 mk podatek biletowy — 1.602.275 mk., podatek teatralny 65405 mk; biletów na koncerty 2.363 szt. na sumę 5.132,300 mk podatek — 305.365 mk. podatek teatralny 10.430 mk biletów na imprezy sportowe — 420 szt. na sumę 306, 384 mk. podatek 61.280 mk. dodatek — 4,200 mk biletów na zabawy taneczne (sala p. Gutfreunda) 1080 szt. na sumę 540.000 mk. podatek — 10665 mk dodatek teatralny — 2.030 mk. Tak więc ogólne wpływy z podatku biletowego wyniosły w styczniu 8.976.255 mk. dodatek zaś na odbudowę teatru przyniósł w tymże czasie 302.015 mk.

— JAK RZAD CHCE OKRESLAC KOMORNE?

Komisja prawnicza Sejmu Ustawodawczego po 47 posiedzeniach przyjęła w 3-em czytaniu projekt ustawy o ochronie lokatorów, którego Sejm Ustawodawczy nie zdążył już rozpatrzyć.

Rząd obecny stojąc na gruncie projektu tego wprowadzić chce doń jedną zasadniczą, zmianę, a mianowicie, że wysokość komornego określać mają nie komisje lokalne, lecz komisja główna rządowa, która — po wysłuchaniu opinji lokatorów i właścicielj domów — ma przedstawić Radzie Ministrów do zatwierdzenia normy komornego.

Normy te co 1—2 miesiące — w związku z wahaniami waluty — ulegałyby rewizji.

Do czasu zebrania się pierwszy raz Komisji Głównej projekt rządowy przewiduje obliczać za 1 rubel płaconego przed wojną komornego 500 mk., za 1 koronę austrjacką 200 mk., za 1 markę niemiecką 230 mk. Swiadczenia liczone być mają osobno, jak dotychczas.

— MARKA POLSKA NA GORNYM SLASKU.

Rada wojewódzka Górnego Sląska na posiedzeniu odbytem dn. 9 b.m. zgodziła się na projekt minist skarbu wprowadzenia na Górnym Sląsku waluty podwójnej.

Nastąpić to ma najpóźniej dn. 1 marca.

Wszystkie zobowiązania w markach niemieckich będą mogły być spłacane w markach polskich i odwrotnie.

Kurs, według którego ma się odbywać przeliczanie marki niemieckiej na polską i odwrotnie, ustalać ma codziennie izba handlowa. w Katowicach.

— W RYNSZTOKU

W dniu 13 lutego funkcjonarjusz policji państw. zauważył na ul. Babinej, leżącego w rynsztoku i pijanego aż do utraty przytomności niejakiego Andrzeja Marciniaka, którego też odniósł do Komisarjatu, gdzie aż do wytrzeźwienia osadzono go w areszcie.

— ZAOPATRZYLI SIE.

W dn. 12 b.m. nieznani sprawcy włamali się do drwalnika Józefa Błaszczyka, zamieszkałego przy ul. Łódzkiej Nr. 19 i skradli stamtąd węgiel i kilka worków ogólnej wartości 112.000 mk. Widocznie złodziejom dokuczyły panujące obecnie mrozy i postarali się o tani węgiel.

— OKRADZIONA BUDKA.

W czasie od soboty wieczorem do poniedziałku rano nieznani sprawcy zakradli się do budki przy ul. 3 maja naprzeciw szkoły powszechnej i wynieśli stamtąd różne materjały piśmienne i inne towary. Poszkodowana Bronisława Kleczewska oblicza straty na 433.700 mk.

— NADESŁANE.

Proszę uprzejmie o przyjęcie tych parę słów podziękowania do „Gazety Kaliskiej“:

Od pani Zofji Kononowicz otrzymałem 600 tysięcy mk.—dochód koncertu urządzonego przez panie na prośbę moją dn. 27 stycznia na rzecz odbudowy klasztoru Sieradzkiego. Ponieważ z powodu choroby sama z odczytem przybyć — więc i osobiście podziękować nie mogłam, proszę tych wszystkich, którzy dopomogli w urządzaniu tego koncertu przyjąć odemnie wyrazy prawdziwej wdzięczności za tą tak mi potrzebną materjalną pomoc. O ile to okaże się rzeczą możliwą, wybieram się na wiosnę z odczytem do Kalisza, a wtedy jeszcze wyrażę swą wdzięczność staropolskiem „Bóg zapłać“.

M. U. LEDOCHOWSKA
U. S. J.

Los dzienników w Polsce.

Niesłychana i wciąż rosnąca drożyzna papieru grozi wprost katastrofą naszej kulturze. Czytelnictwo w Polsce i teraz bardzo słabe w porównaniu z krajami nawet najniżej kulturalnie stojącym w Europie — grozi zupełnym zanikiem, jeżeli drukarstwo polskie, książka i gazeta będą musiały pracować nadal w dotychczasowych warunkach. Najpopularniejsze, najbardziej roz powszechnione wydawnictwa, — dzienniki będą musiały zaprzestać wychodzić, — jeżeli cena papieru rosnąć będzie dalej w dotychczasowym tempie.

Dotąd dzienniki polskie są najtańszym towarem. Numer gazety polskiej kosztuje 250 — 300 mk., gdy podług równi złota kosztować powinien przeszło 700 mk. W Wiedniu dzienniki kosztują 1.200 — 1.500 koron, co na naszą walutę też wypada 600—700 mk. Nie dlatego jednak to stwierdzamy, — abyśmy mieli dążyć do podniesienia ceny dzienników — przeciwnie: dążeniem wszystkich wydawnictw dzienników jest obniżyć ceny, aby uczynić drukowane słowo przystępniejszym dla jaknajszerszych mas. Niestety — ceny muszą się podnosić, a wydawnictwa dzienników czynią to pod presją drożyzny papieru, niosącej wprost zagładę oświacie w Polsce.

Należy tylko porównać następujące cyfry: obecnie wagon zwykłego gazetowego papieru kosztuje 25 miljonów mk., gdy przed wojną kosztował 2500 mk., czyli, że podrożał około 10,000 proc., w takim więc stosunku, w jakim nie spadła ani nasza waluta, ani nie podrożał żaden inny towar. W Niemczech papier podrożał z 1900 mk. na 8 miljonów za wagon, czyli zaledwie o 4000 proc. A jednak rząd niemiecki postanowił już przyjść z pomocą niemieckiej prasie, zwracając jej część kosztów papieru — i to także niemieckiej prasie na polskim Górnym Śląsku. Bo rząd niemiecki rozumie potrzebę ochrony swego czytelnictwa i oświaty.

U nas tymczasem nic podobnego się nie dzieje — natomiast popiera się tylko papiernictwo zapomocą wysokich protekcyjnych ceł, które śrubują cenę papieru do niemożliwej wysokości. Wydawnictwa dzienników pracują tylko na przemysł papierowy, a na własne i czytelników straty. Papier podrożał u nas o 10000 proc., a dzienniki tylko o 1000 proc. — kto ma pokryć tę deficytową różnicę? Tylko polskie dzienniki ponieważ nawet żargonowe dzienniki w Polsce biorą po 600 mk. za numer. Nadto dzienniki muszą papier w fabrykach kupować za gotówkę, same dając odsprzedawcom 4—6 tygodniowy kredyt. To też w porównaniu np. z Niemcami tak stoimy, że „Leipzigier Ill. Zeitung" — kilkadziesiąt stronic na kredowym papierze z czarnemi i kolorowemi ilustracjami, kosztuje 500 mk. n. (400 polskich) — gdy polski „Szczutek", numer 12-stronicowy na najlepszym możliwie papierze, kosztuje 600 mk., a ma wyjść na 1000 mk. Tak jest ze wszystkimi dziennik. w Niemczech a w Polsce? W Niemczech czytelnictwo będzie się rozwijać — u nas musi zanikać. Czyż Polska ma zostać krajem analfabetów tylko dlatego, aby fabryki papieru miały większe zyski?

Zakazy wywozu żywności.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalono bezwzględny zakaz wywozu żyta pszenicy, paszy, owsa, bydła, koni, trzody chlewnej, owiec, mięsa, tłuszczów i wędlin za granicę.

Jęczmień, słód, jaja i cukier mogą być wywożone za zezwoleniem Gł. urzędu przywozu i wywozu według norm uchwalonych przez komitet ekonomiczny ministrów z udziałem komisarza do walki z drożyzną, przyczem komisarzowi przysługuje prawo sprzeciwu. W tym wypadku sprawa przechodzi na Radę ministrów.

Odnośnie do jęczmienia słodu, jaj i cukru została utrzymana zasada zwalniania pewnych kontyngentów na wywóz. W ramach kontyngentów będzie Gł. urząd wywozu i przywozu udzielać pozwoleń na wywóz.

Uchwały komitetu ekonomicznego nie są inowacją, gdyż polityka zakazu wywozu wymienionych artykułów jest od dłuższego czasu w zastosowaniu jako część akcji zmierzającej do zwalczania drożyzny.

Najważniejszym momentem jest określenie kompetencji komisarza do walki z drożyzną przy ustalaniu kontyngentów wywozowych.

Dotychczas stosował komisarz drożyźniany prawo sprzeciwu prawie bezapelacyjnie i zupełnie dowolnie. Obecnie sprzeciwy komisarza mają być przedstawione Radzie ministrów do aprobaty, ta droga będzie w praktyce dosyć powolna ale daje pewną gwarancje, że na miejsce chaosu istniejącego w polityce wywozowej wejdzie w okres choćby ograniczonej planowości.

Dotychczasowe i przyszłe sankcje karne.

Gdy przed miesiącem rząd francuski rozpoczął przeprowadzać okupację zagłębia Ruhr, nikt w Paryżu nie łudził się, ażeby sprawa ta miała pójść gładko i zakończyć się rychło, Wiedziano w Paryżu, że Niemcy, którzy przez cztery lata uchylali się od spełnienia swoich zobowiązań, będą stawiali tem większy opór, gdy Francja i Belgja przystąpią do egzekwowania swoich wierzytelności na opornym dłużniku. Stało się tak, jak przewidywano:: Niemcy stawiają opór wobec wszystkich zarządzeń francusko - belgijskich. Nie spodziewano się tylko w Paryżu jednej może rzeczy, a mianowicie, że Rząd Rzeszy niemieckiej i rządy poszczególnych państw związkowych posuną się nieledwie do kroków wojennych przeciwko Francji. —Można zrozumieć, że oficjalne sfery niemieckie musiały liczyć się z wojowniczem usposobieniem nacjonalistów, inaczej atoli wygląda fakt, że kanclerz Rzeszy niemieckiej, p. Cuno, wprost staje na czele ruchu nacjonalistycznego, a rząd bawarski grozi wojną.

Francja zachowuje zimną krew, równie jak Belgja, i ani na krok nie przekracza tych granic, w których mieszczą się przewidziane sankcje. Jako dowód wystarczy przytoczyć fakt, że kanclerz niemiecki, dr. Cuno i minister skarbu, dr. Hermes, bez przeszkody odbyli podróż po zagłębiu Ruhr, gdzie, wedle zapewnień prasy niemieckiej, ma panować wrogi system policyjny. Poincare oświadczył, że zagłębie Ruhr jest częścią Niemiec i każdy obywatel niemiecki ma prawo przyjeżdżać tam swobodnie. Władze francuskie mogły wystąpić tylko w takim razie, gdyby obaj ministrowie występowali publicznie na zgromadzeniach, nie było zaś powodu do zabronienia prywatnych rozmów pomiędzy ministrami z jednej a przemysłowcami i robotnikami z drugiej strony. I dobrze się stało, że rząd francuski postąpił w ten sposób. Oto kanclerz Cuno i minister Hermes usłyszeli zarówno od przemysłowców, jak od robotników tę znaną im dobrze prawdę, że w razie dalszej okupacji grozi zagłębiu Ruhr katastrofa. Ale nacjonaliści niemieccy sądzą, że właśnie ta polityka katastrof przyniesie im zwycięstwo. Bardzo hałaśliwie wołają na wszystkie strony, że dotąd Francja nic nie wskurała.

Tak jest — sama okupacja zagłębia Ruhr nie skłoniła Niemców do wykonania swoich zobowiązań. A więc przyjdą dalsze zarządzenia, a w zagłębiu nastąpi organizacja jednolitej siły wykonawczej. Dotąd czynniki okupacyjne są jeszcze rozstrzelone. Wojska okupacyjne pod komendą jenerała Degoutte, tudzież wojskowe oddziały kolejowe pod komendą jenerała Payota podlegają ministerstwu wojny. Misja przemysłowa pod przewodnictwem Coste'a należy do ministerstwa robót publicznych, a misja finansowa pod przewodnictwem Tannery'ego do ministerstwa skarbu, wreszcie rozmaite sprawy, należące do komisji międzykoalicyjnej nadreńskiej, skupiają się w ministerstwie spraw zagranicznych. Ten system oczywiście musi ulec zmianie na rzecz centralizacji władz. W tym celu ma być dla zagłębia Ruhr utworzona międzysojusznicza komisja, w której zasiędą także przedstawiciele Belgji i Włoch, ale przewodnictwo należeć będzie do Francji. Równocześnie w Paryżu utworzona zostanie komisja, która w swoje ręce weźmie wszystkie sprawy, połączone z okupacją.

Organizowanie okupacji nie przeszkadza wprowadzaniu dalszych zarządzeń karnych. Jenerał Weygand i minister Troquer odbyli po powrocie z Ruhr konferencję w sprawie blokady. Ma ona objąć węgiel i jego przetwory ubocznej; przetwory i wyroby metalowe, tudzież rudy żelazne. Węgiel i wyroby metalowe nie będą wypuszczane z zagłębia Ruhr, natomiast rudy żelazne nie będą wpuszczane do zagłębia. W ten sposób przemysł zarówno w zagłębiu Ruhr, jak wreszcie Niemiec odczuje całkiem wyraźnie, że sankcje karne jednak mają przykry skutek, ale nie dla Francji. Skończyła się pierwsza faza okupacji, zaczyna się zaś druga.

Redaktor B. BROWN. Wydawca „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.